

## List do M – Dżem

Mamo, piszę do ciebie wiersz,  
Może ostatni, na pewno pierwszy...  
Jest głęboka, ciemna noc,  
Siedzę w łóżku, a obok śpi ona  
I tak spokojnie oddycha...  
Dobiega mnie jakaś muzyka...  
Nie, to tylko w mej głowie szum...  
Siedzę i tonę i tonę we łzach.

Samotność, to taka straszna trwoga:  
Ogarnia mnie, przenika mnie...  
Wiesz, mamo, wyobraziłem sobie, że  
Że nie ma Boga, nie...  
Nie ma Boga, nie!

Spokojny jest tylko mój dom,  
Gdzie Ty jesteś, a mnie tam nie ma,  
Gdzie nie wrócę już, chyba, chyba nie...  
Mamo, bardzo cię kocham, kocham cię...  
Myślałem, że ty skrzywdziłaś mnie,  
A to ja skrzywdziłem ciebie.  
Szkoda, że tak późno pojąłem to,  
Może tak późno to, to zrozumiałem,

Samotność, to taka straszna trwoga:  
Ogarnia mnie, przenika mnie...  
Wiesz, mamo, wyobraziłem sobie, że  
Że nie ma Boga, nie ma, nie,  
Nie ma Boga, nie!

Samotność, to taka straszna trwoga:  
Ogarnia mnie, przenika mnie...  
Wiesz, mamo, wyobraziłem sobie, że  
Że nie ma Boga, nie ma, nie,  
Nie ma Boga, nie!

Mamo proszę cię!  
Mamo proszę cię!!!



Słowa: D. Zawiesienko, R. Riedel  
Muzyka: B. Otręba